

352051

®

GOSĆ PIEDZIELNY

Co tydzień
w Twoim domu



Prawda o Zmartwychwstaniu nie jest zwykłą „wiadomością”, lecz „wezwaniami”. Nie jest informacją, lecz proklamacją; zwiastowaniem nowiny, która ma istotne znaczenie dla życia człowieka. W tym wypadku nie tylko do życia się odnosi, ale „ożywia” i „daje życie”.

Proklamacja Radosnej Nowiny, że Jezus żyje jest wyciągnięciem zbawczej dłoni, którą można podjąć lub odrzucić. Teraz już wszystko zależy od naszej wiary. Tylko wierząc można mieć „życie w imię Jego”.

Ks. Antoni Dunajski *Abyśmy wierząc – mieli życie wieczne*
(GN nr 15/1994)



...dla chrześcijan Świętym jest przede wszystkim Bóg, natomiast ludzie uczestniczą w Jego świętości dzięki łasce uświęcającej. Wyśłużył ją dla nich Jezus Chrystus przez swoją śmierć na krzyżu. Łaska uświęcająca jest darem Bożym, który wynosi człowieka ponad jego ludzką naturę (lecz jej nie niszczy!) i wewnętrznie przemienia, czyniąc go przybranym dzieckiem Bożym. Nowy Testament nazywa „świętymi” wszystkich, którzy uwierzyli w Chrystusa i przyjęli chrzest. Są „świętymi w Chrystusie” (por. 1 Kor 1,2; Flp 1,1).

Modlić się „do” Świętych? w cyklu Pytania i odpowiedzi
(GN nr 45/1993)



W wieczniku paschalnym Roku Pańskiego 1994 – rodzina ludzka odkrywa na nowo swe powołanie: odwieczne powołanie powierzone przez Boga człowiekowi stworzonemu mężczyzną i kobietą. Powiedział Bóg: „Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem”. Wchodzi do Wiecznika sam Chrystus, który modlił się tutaj do Ojca, ażeby wszyscy byli jedno: „Jak Ty, Ojcze we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno”. Modląc się tak, otwierał On przed ludzkim rozumem nieosiągalne perspektywy, ujawniał podobieństwo pomiędzy jednością Osób Boskich a jednością dzieci Bożych, połączonych w prawdzie i miłości.

Jan Paweł II z *Orędzia Wielkanocnego* (GN nr 16/1994)



Z badań wynika, że np. w Stanach Zjednoczonych i Irlandii 9 osób na 10 wierzy w Boga. Podobnie – ośmiu Włochów na dziesięciu przyznało, iż są wierzącymi. W Irlandii, USA i Polsce zanotowano największy odsetek osób stale uczestniczących w praktykach religijnych. W tej sytuacji nieprawdą jest mówienie o pogłębiającej się laicyzacji społeczeństw.

Niejako przy okazji badań religijności u przedstawicieli różnych państw można było zaobserwować jeszcze jedną wspólną cechę. W badanej grupie zanotowano stosunkowo małe zainteresowanie polityką.

Kronika (GN nr 25/1993)



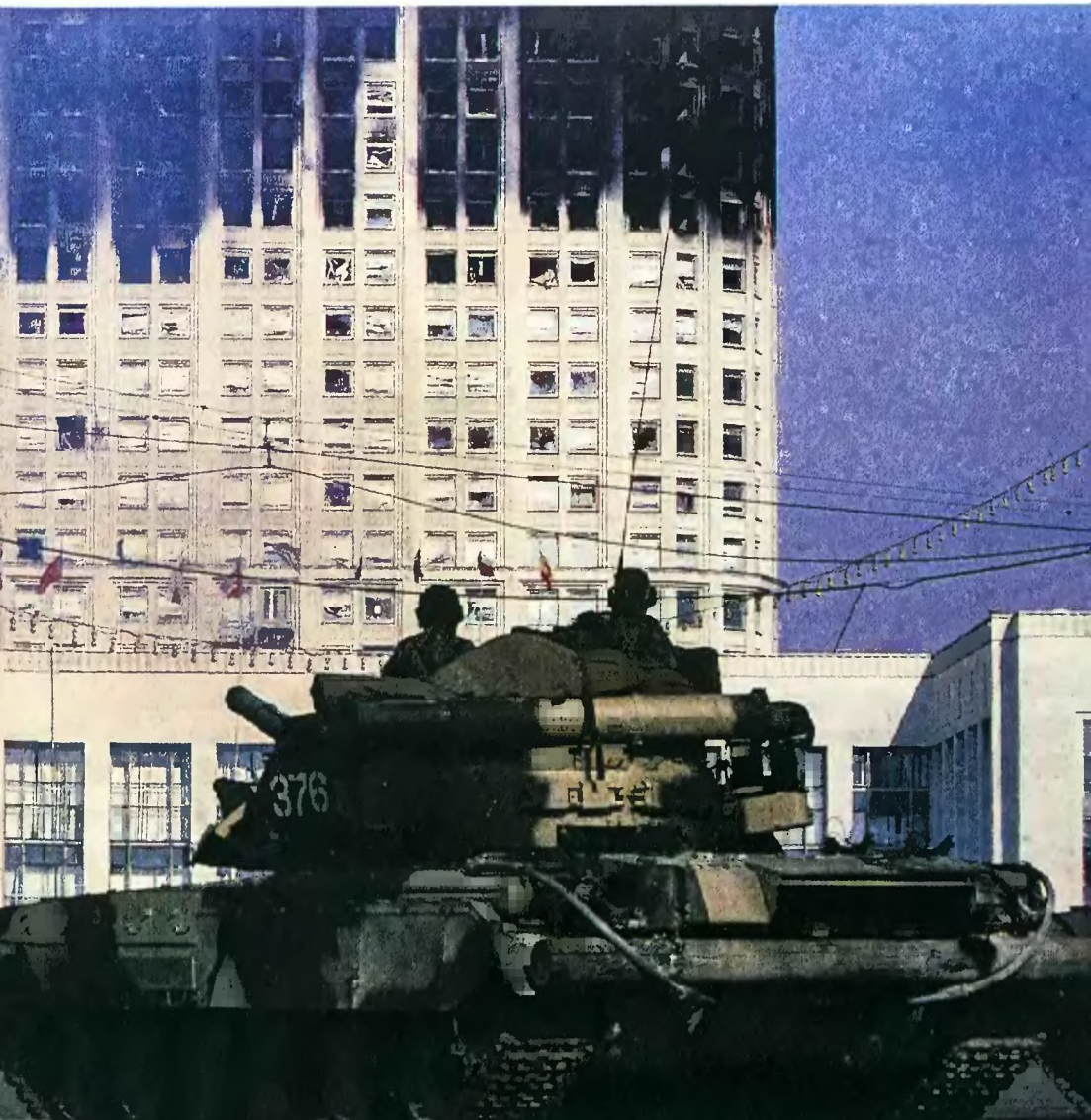
Niestety Afryka pozostaje jeszcze jednym z regionów świata najbardziej naznaczonych pokaźnymi problemami ekonomicznymi i społecznymi. Specjalne zgromadzenie synodu będzie sprzyjającą okazją do odnowienia świadomości obowiązku solidarności, i w jakimś sensie jej przywrócenia, która wymagana jest od krajów bardziej bogatych, z których niektóre, przede wszystkim w epoce kolonialnej, czerpały niemałe korzyści z tego kontynentu, stając się niekiedy odpowiedzialnymi za różnego rodzaju niesprawiedliwości.

Jan Paweł II przed modlitwą Anioł Pański o Synodzie Afryki
(GN nr 11/1994)



Codzienne serwisy informacyjne przynoszą kolejne wiadomości o przemocy, ofiarach, nadużyciach, o frontach wojen i walk. Kryzys ogarnia państwa bogate i biedne, a politycy i ludzie odpowiedzialni za organizację różnych sektorów życia społecznego nie radzą sobie z rozwiązywaniem dramatów ludów, narodów czy poszczególnych osób. Współczesności towarzyszy chaos i dezorientacja umysłów i serc. Wielu ludzi nie rozróżnia już dobra od zła, prawdy od fałszu, cnoty od grzechu.

Ks. Wiesław Niewęłowski „*Odnowić oblicze ziemi*” (GN nr 15/1994)



Wydarzenie, które najbardziej pamiętam, to moje bierzmowanie. Działo się to niedawno, dokładnie 18 lutego tego roku. Bierzmowanie miało się odbyć w naszej parafii, dlatego przygotowywaliśmy się do tego wydarzenia bardzo szczególnie.

Jako uczennica klasy ósmej przygotowywałam się do tego nie tylko biorąc udział w lekcjach religii, ale także w szeregu nauk rekolekcyjnych...

Z listów dzieci do redakcji (GN nr 16/1994)





Prezydent Światowego Katolickiego Związku Prasy (UCIP)
z okazji 70-lecia tygodnika „Gość Niedzielny”:

Chcąc kogoś lepiej zrozumieć, trzeba go bliżej poznać. Stąd droga do życzliwości, a może nawet do miłości. Szczególne zadanie dla Kościoła, który wszyscy stanowimy, to tworzyć świat bardziej życzliwy dla wszystkich ludzi. A więc: opisywać rzeczywistość, odkrywać, ułatwiać jej zrozumienie, odczytywać znaki czasu.

Dr Guenther Mees

„Gość Niedzielny” jest największym pismem katolickim w Polsce. Od ponad 70 lat stale gości w wielu domach katolików w całym kraju.

Inicjatorem założenia pisma był ks. August Hlond, administrator apostołski dla polskiego Górnego Śląska, późniejszy kardynał i prymas Polski. Pierwszy numer ukazał się 9 września 1923 r. w czasie obrad II Śląskiego Zjazdu Katolickiego w Królewskiej Hucie.

Pierwszym redaktorem naczelnym pisma był ks. dr Teodor Kubina, późniejszy biskup częstochowski. Jego następcą został ks. Józef Gawlina, późniejszy biskup połowy WP. Od 1926 do 1939 r. redakcją kierował ks. Alojzy Siemiennik.

W okresie międzywojennym pismo koncentrowało się głównie na religijnych i społecznych problemach diecezji katowickiej. Miało przyczyniać się także do rozwoju polskiej świadomości narodowej katolików Górnego Śląska. Nakład w okresie międzywojennym był – jak na ówczesne czasy – stosunkowo wysoki, gdyż w pewnych okresach dochodził do 45 tys. egzemplarzy, objętość wynosiła stale 24 strony, uzupełnienie stanowiły dodatki: „Dom i Szkoła”, „Młodzież Katolicka”, „Mały Gość Niedzielny”, „Front Katolicki”.

Wybuch wojny spowodował przerwę w ukazywaniu się „Gościa Niedzielnego”. Pismo wznowiło działalność 11 lutego 1945 r., w dwa tygodnie po wyzwoleniu Katowic. Redaktorem naczelnym został wówczas ks. Klemens Kosyrzyk. Zachowując charakter regionalny, redakcja wiele uwagi poświęcała życiu parafialnemu, podejmowała także problematykę ogólnopolską, ze szczególnym uwzględnieniem Ziemi Zachodnich. W stosunku do okresu międzywojennego organicznie uległa objętość pisma, zmniejszona do 8 stron. W 1949 r. nastąpiły dalsze ograniczenia przydziałów papieru, w związku z czym objętość pisma zmniejszyła się do 4 stron. Częste ingerencje cenzury uniemożliwiały podejmowanie wielu problemów z życia kościelnego i społecznego. Po wygnaniu biskupów z Katowic (listopad 1952 r.) tygodnik przestał się ukazywać do stycznia 1953 r. W lutym 1954 r. wikariusz kapitulny, ks. Jan Piskorz, przekazał wydawanie „Gościa Niedzielnego” Spółce Wydawniczej PAX. Stan ten trwał do listopada 1956 r., kiedy pismo zostało zwrócone Kurii Diecezjalnej w Katowicach.

Do roku 1960 „Gość Niedzielny” znacznie się rozwinął, osiągając nakład 128 tys. Od połowy 1960 r. nakład został jednak przez administrację państwową zmniejszony do 80 tys., a w 1963 r. dalsze ograniczenia spowodowały, że pismo mogło się ukazywać na przemian w objętości 4, względnie 8 stron. Od 1974 r. ustaliła się objętość 8 stron.

W 1974 r. odszedł z redakcji zespół, na czele którego przez 18 lat stał ks. Józef Gawor. Funkcję redaktora naczelnego objął ks. Stanisław Tkocz. Stopniowo utworzył się nowy zespół redakcyjny.

W sierpniu 1980 r. niektóre ze śląskich zakładów pracy wysunęły wśród swoich postulatów strajkowych także żądanie zwiększenia nakładu „Gościa”. W 1981 r. nakład pisma wzrósł do 200 tys., jednocześnie zwiększył się format. W tym okresie reaktywowano także wydawanie „Małego

Gościa Niedzielnego" jako miesięcznika. Po wprowadzeniu stanu wojennego, 13 grudnia 1981 r., tygodnik przestał się ukazywać – do marca 1982 roku. Wznowiony został w nakładzie 200 tys., ale ta liczba w 1985 r. na skutek administracyjnych ograniczeń w przydziale papieru zmniejszyła się do 180 tys. Przez całą dekadę lat 80. „Gość Niedzielnny” miał duże trudności wydawnicze na skutek licznych ingerencji cenzury. Kolportowany jednak był w całym kraju. Redakcja, w szerszym aniżeli dotychczas zakresie, podejmowała tematy związane z działalnością Kościoła powszechnego oraz sprawy ogólnopolskie.

Po 1989 r. w zmienionych warunkach redakcja starała się przystosować do nowej sytuacji powstałej na rynku prasy. Po przejściowym spadku nakładu w 1990 r. (130 tys.) nastąpił stopniowy rozwój pisma: powiększało ono nakład, objętość oraz zasięg oddziaływania. Ważnym czynnikiem w rozwoju „Gościa Niedzielnego” było stworzenie własnej firmy kolportażowej „Redag”, która zajmuje się dystrybucją pisma w całym kraju. Obecnie kolporterzy z tej firmy sprzedają ok. 75 proc. nakładu, docierając z „Gościem Niedzielnym” do wielu parafii w całej Polsce. Ustabilizowana praca kolportera sprzyjała rozwojowi własnego zaplecza marketinowego. Redakcja prowadzi zarówno promocję pisma, m.in. w ramach audycji Telewizji Katowice oraz na łamach Katolickiej Agencji Informacyjnej, jak i własną akwizycję ogłoszeń – 5 punktów działa na terenie Górnego Śląska, z tego dwa w Katowicach.

We wrześniu 1993 r. „Gość Niedzielnny” obchodził jubileusz 70-lecia istnienia. Z tej okazji Jan Paweł II przesłał do redakcji okolicznościowy list, a jubileuszowe uroczystości w Katowicach zaszczylił swą obecnością prezydent Światowej Unii Prasy Katolickiej – Günther Mees. W jubileuszowym roku redakcja przeniosła się do nowych pomieszczeń oraz została skomputeryzowana.

Obecnie „Gość Niedzielnny” ma charakter magazynu dla szerokich rzesz katolickich czytelników, a przede wszystkim rodzin. Oprócz treści formacyjnych oraz informacji z życia Kościoła, stara się zamieszczać publicystykę i reportaże poświęcone aktualnym zagadnieniom społecznym oraz prowadzi specjalny dział poradnictwa rodzinnego. Jak wykazują badania przeprowadzone przez Zakład Dziennikarstwa Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, „Gość Niedzielnny” ma ugruntowaną pozycję w kręgu rodzin akcentujących swe związki z Kościołem, jest jednym z najbardziej popularnych tygodników katolickich w Polsce. Czytają go głównie ludzie w średnim wieku, z średnim lub wyższym wykształceniem, przeważnie mieszkańcy miast.

Obecnie nakład „Gościa Niedzielnego” waha się od 180 do 200 tys., objętość wynosi 32 strony. Ponad 1100 egzemplarzy sprzedawanych jest za granicę, w tym ponad 500 egz. do Niemiec. „Gość Niedzielnny” wydaje 8 mutacji: dla archidiecezji katowickiej i krakowskiej, dla diecezji gliwickiej, bielsko-żywieckiej, kieleckiej, koszalińsko-kołobrzesckiej, tarnowskiej oraz ogólnopolską. Redakcja planuje wydawanie dalszych mutacji diecezjalnych.

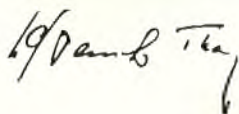
GOŚĆ NIEDZIELNY

Redaktor Naczelny Tygodnika „Gość Niedzielny”
z okazji 70-lecia pisma:

Naszym głównym zadaniem jest działalność duszpasterska poprzez prasę, oparta na zasadach Ewangelii i chrześcijańskiej nauce społecznej. Działalność – wyrastająca z ducha Ewangelii, której naczelną zasadą jest miłość.

W jakiej mierze się to udaje – trudno nam osądzić. Dokładamy jednak starań, by przemawiać językiem dialogu. Zrozumieć także ludzi inaczej myślących. Głosić tolerancję, której i od innych oczekujemy.

Ks. Stanisław Tkocz



Małżeństwo ochrzczonych jest sakramentem trwałym, jest obecnością Chrystusa w ich związku.

„Jak bowiem niegdyś Bóg wyszedł naprzeciw swojemu ludowi z przymierzem miłości i wierności, tak teraz Zbawca ludzi i Oblubieniec Kościoła wychodzi naprzeciw chrześcijańskim małżonkom przez sakrament małżeństwa. I pozostaje z nimi nadal, aby tak jak On miłował Kościół i wydał zań siebie samego, również małżonkowie przez obopólne oddanie się sobie miłowali się wzajemnie w trwałe wierności” (KDK 48).

Bp Jan Szkodoń *Małżeństwo jest sakramentem* (GN nr 9/1994)



Pozostanie sam jeden na modlitwie nie jest alienacją człowieka, nie jest ucieczką od własnego życia i od świata: od ludzi, obowiązków, ludzkich potrzeb, pragnień itp. Jest właśnie najpełniejszym spotkaniem z własnym życiem i ze światem, pośród którego żyjemy. Z Bogiem dialogujemy o naszym życiu i o świecie, pośród którego żyjemy. W głębi własnego serca odkrywamy bowiem Boga, który jest blisko życia: mojego i moich blźnich. Z „sam na sam z Bogiem” powracamy do codzienności z większym „zapałem do życia”.

Ks. Józef Augustyn *Zostać „sam jeden”* w cyklu *Szkoła modlitwy* (GN nr 8/1994)



Człowiek „czyniąc sobie ziemię poddaną” kontynuuje dzieło stworzenia. Poprzez swoją pracę ma przyczyniać się do doskonalenia i rozwoju świata jako rozumny i szlachetny „pan” i „stróż”, a nie jako bezwzględny eksploatator. „Człowiek dlatego ma czynić sobie ziemię poddaną, ma nad nią panować, ponieważ jako «obraz Boga» jest osobą, czyli bytem podmiotowym uzdolnionym do planowego i celowego działania, zdolnym do stanowienia o sobie i zmierzającym do spełnienia siebie” (Laborem exercens, 6).

Wojciech Świątkiewicz *Człowiek podmiotem życia społecznego*
(GN nr 4/1994)



„Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię. Ziemia zaś była bezładem i pustkowiem: ciemność była nad powierzchnią bezmiaru wód, a Duch Boży unosił nad wodami. Wtedy Bóg rzekł: Niechaj się stanie światłość! I stała się światłość. Bóg widząc, że światłość jest dobra, oddzielił ją od ciemności. I nazwał Bóg światłość dniem, a ciemność nocą”. Rdz. 1, 1–5.

„Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre”. Człowiek, patrząc na świat ze swej przyziemnej perspektywy, nie potrafi tego dostrzec. Pozostaje uwierzyć – i starać się wznieść na wyżyny Bożej perspektywy.

Ks. Tomasz Horak *Dobry Boży świat* w cyklu *Czytać i rozumieć Biblię* (GN nr 6/1994)



Jeszcze jedno spojrzenie na góry. Jeszcze pożegnalne zatrzymanie wzroku na horyzontalnej linii szczytów i pytanie z nieśmiałą nadzieją:
– A może jednak?

Kiedyś w Korei, w Diamentowych Górach, stary pasterz mówił, iż wie z własnego doświadczenia, że duchy zaginionych w górach wędrują po linii szczytów, wspinając się ku tronowi Najwyższego. Wyteżam więc wzrok. Może zobaczę niektórych?

Ks. Roman Rogowski *Bóg na moich drogach* (GN nr 48/1993)



Prawdy ogrodu uczy ich Dickon, chłopak znający ziemię, życie roślin i zwierząt. Najbliższy natury i jak się okazuje prawdy, oswojony z porami roku, przyrodą, jest spokojniejszy i dojrzałszy niż tych dwoje małych „miejskich” nadwrażliwców. W odkrytym ogrodzie pokazuje, jak się sadi cebulki kwiatów, sieje nasiona, pielęgnuje róże, tłumaczy miękkość kruką, oswoja jagnię i liską. Prowadzi dłoń Mary, by nauczyła się ziemi. Jego ręce są większe. To on wtajemnicza dwójkę przyjaciół, że ogród otoczony ich troską na wiosnę ożyje, a zimą udaje tylko sen. Uczy ich ufać przyrodzie, prowadzi do raję utraconego – nie tylko dzieciństwa.

Barbara Gruska-Zych *Tajemniczy ogród*
w cyklu felietonowym *Gołym okiem* (GN nr 5/1994)



Do niedawna na okładce widniał pełny tytuł: „Mały Gość Niedzielny”. Od stycznia br. już tylko „MGN”. Ta zmiana to pomysł czytelników pisma. Skrót wydaje się bliższy współczesności, lepiej przemawia do młodego odbiorcy i równocześnie pozostaje wierny tradycji. Pismo przeznaczone jest dla uczniów starszych klas szkoły podstawowej. Mimo że urodziło się na Śląsku i tu się rozwija, ma charakter ogólnopolski. Czytane jest od Wrocławia po Przemyśl, od Gdańska po Zakopane. Korespondencja, jaka napływa do redakcji, świadczy także o tym, że dociera ono również na Ukrainę.

Barbara Poremba-Wolkowa „Gość Niedzielny” dla młodszych
(GN nr 11/1994)



Blisko 200 tysięcy egzemplarzy „Gościa Niedzielnego” dociera co tydzień do wielu domów i parafii we wszystkich diecezjach Polski.

Ponad 1100 egzemplarzy „Gościa Niedzielnego” dociera także co tydzień do różnych zakątków świata.

W tym 26 do Wielkiej Brytanii; 18 do Brazylii; 122 do Czech; 40 do Francji; 61 do Włoch; 14 do Kamerunu; 15 do Norwegii; 560 do Niemiec; 14 do Republiki Środkowej Afryki; 46 do USA; 51 na Białoruś; 35 na Litwę; 38 na Ukrainę i 19 do Rosji.

Adres redakcji: ul. Wita Stwosza 11, 40-042 Katowice
 telefony: 511-807, 515-006, 511-555, fax 515-021, telex 0315740 gość

